KURJER WARSZAWSKI.

D. 3. Stycznia. — Rok 1846. Sobota.

№ 3.

Jutro, Śty Tytus. Pierwsza Kwadra.

W Kościele parafjalnym Ś. Krzyża, w dzień *Nowego Roku*, w czasie Wotywy z rana, i Mszy czytanej przez JW. X. Biskupa *Tomaszewskiego*, Pasterza Dyecezji Kujawsko-Kalis:, Głównego Protektora Bractwa miłosiernego Ś. Rocha, przez Chór pobożnej młodzieży oboiej płci z tegoż Bractwa, Msza polska z pieniami godowemi na 4 głosy, kompozycji P. *Radzińskiego* Ant:, Bractwu dedykowana, wykonaną została pod dyrekcją tegoż, iako Nauczyciela chóru. W czasie Summy, Msza łacińska układu także P. *Radzińskiego*, przez Duchowieństwo Zgroma: XX. *Misjonarzy* wzorowo wykonaną była.

Zapis zł. 2000 czyli rs. 300 dla Kościoła w *Smogorzewie*, przez Wojciecha *Tarczewskiego* testamentem prywatnym; oraz zapis zł. 1000 czyli rs. 150 na stały fundusz dla Kościoła w *Chmielniku* przez Win: *Puchackiego*, uczynione, Rada Admin: zatwierdziła.

JO. Xiążę Namiestnik Król:, rozciągaiąc opiekę nad nieszczęśliwemi, dostatecznego przytułku i pożywienia niemaiącemi, przeznaczyć raczył odpowiedni fundusz na otworzenie sal przytułku w Szpitalu Dzieciątka JEZUS, i urządzenie ich w sposób, w iaki w poprzednich latach miało to miejsce. Sale te otwarte będą do 1go Maja r. b., i przez ten czas osoby bąć same zgłaszaiące się, bąć też iako osłabione, przez policję nadsyłane, otrzymywać w nich będą posiłek i pomoc lekarską. Wszakże osoby chorobami zaraźliwemi dotknięte, tam nie znajdą schronienia, lecz do właściwych Szpitali, iak dotąd, kwalifikowane będą. (G. P.)

JW. Jenerał Lejt: *Read*, wyiechał do Rossji.

Dnia wczorajszego z Hrabiów Podoskich JO. Xiężna *Giedroyć*, wyiechała do dóbr swoich w Gubernję Kijowską.

Wczoraj w Redak: Kurjera złożono zł. 20 dla Starców w Górze Kalwarji, na intencją za duszę *Karola*.

Za miesiąc Styczeń wyszedł zeszyt *Pielgrzyma* i zawiera: Religja, przez Z. *Ancyporowicza;* Dańko z Jawuru, powieść na tle historycznem osnowana, przez *Gabryellę Ż.* (dokończ:); Słówko o różnicy mądrości boskiej od mądrości ludzkiej; Czarne domino, fantastyczna legenda, przez A. *Danileckiego;* Rafael z pierwszej epoki, p. E. *Ziemięckę;* Myśli, X. Piotra *Skargi*. Pielgrzym, pismo poświęcone Filozofji, Historji i Literaturze, wychodzi 1go dnia każdego miesiąca od r. 1842 w drukarni Banku Polsk:. Prenumerata roczna zł. 30.

Gdy za panowania Stanisława Augusta przybył z Stambułu do Warszawy na czas krótki Poseł Sułtana, ofiarowano mu mieszkanie w pałacu wówczas Woiewody Ruskiego (dziś *Potockich*). Ten Poseł miał z sobą rzadkiej piękności iednę z żon swoich, rodem z Azji, maiącą imie *Fatyma*. Niezmiernie iej podobała się Warszawa, chociaż ieździła w karecie maiącej bardzo małe okienko i twarz miała zasłoniętą. Oświadczyła że słyszała w Stambule iż w Warszawie iakieś *pączki* są wyśmienitą potrawą; a że wówczas nie był Karnawał, a w Cukierniach nie robiono tego przysmaku, dowiedziawszy się o tem Stolarka, mieszkaiąca przy ulicy Mazowieckiej, w domu zwanym *czerwony* (dziś schronienie ubogich starców wyznania Ewanielic:), usmażyła kopę pączków, i zaniosła *Fatymie*, która tak była zadowoloną z Warszawskich pączków, że Stolarkę obdarzyła brylantowym pierścieniem; nauczyła się od tejże Stolarki smażyć pączki, i przyrzekła zaprowadzić ten przysmak w Seraiu Sułtana; tylko iedną zmianę uczyniła, to iest między powidłami w środku pączków musiały być daktyle. Może w czasie teraźniejszego Karnawału wznowią się u nas pączki *à la Fatima*.

W Nrze 50 *Tygodnika* Rol:-Technol:, między innemi znajduie się: Niezawodny sposób wyleczenia z wścieklizny.

Menażerja Państwa *Adwinan* ciągle iest odwiedzaną. Terminator od Szewca znajduiąc się w niej w tych dniach, w czasie karmienia zwierząt, zawołał w obec osłupiałych z podziwienia spektatorów, którzy ze drżeniem prawie spoglądali na walczącą w klatce z tygrysem Panią *Adwinan*: «Ba, wielka mi sztuka tygrysiej paszczy poddać się; niechby ona przyszła na gębę i pod ząb naszej Pani Majstrowej, toby dopiero iej było zdrowo.»

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., od r.sr. 14 k. 89 (zł. 99 gr. 8); do r. s. 14 k. 91 (zł. 99 gr. 12); wartość kup: k. 1²/₃.

Dyrekcja Teatrów pragnąc świetnie i przyjemnie rozpocząć zabawy karnawałowe, tak urządziła iutrzejszą Maskaradę, iż spodziewać się należy że Publiczność będzie zadowoloną. Rozpocznie się o godz: 10tej. W salach i w Foie będą wykonywane muzyki Tańców. O godz: 12ej, w illuminowanym Wielkim Teatrze, danym będzie wznowiony i zawsze z zadowoleniem przyjmowany Balet *Mleczarka Szwajcarska*. W sali głównej, śpiewanym będzie sławny Chór z opery Rosyniego *Semiramis*. W Teatrze Rozmaitości O godz: 1szej przedstawioną będzie faworytalna Krotochwila *Nowy Rok*. Tyle urozmaiceń, a cena biletów iak zwykle na Maskaradę.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Odludku i Poecie*, Wszyscy; po *Apetycie i Zalotach*, JP. *Jasiński*; po *50,000 Talarów*, Wszyscy.

W iutrzejszym południowym Koncercie P. *Wernika*

w pałacu Paca przy ulicy Miodowej, dadzą się słyszeć PP. *Doppler* i *Tejchman*.

Michał *Swieczkowski*, lat 23 liczący, rodem z Prus, za pasportem tamecznym iako Schyfs-knecht do Polski przybyły, w dniu 7 z. m. odprawiwszy się od zimuiącego pod *Jabłonną* berliniarza, przybył do szynku na Kępie Zakroczymskiej będącego, i tam zanocował. Po iego przybyciu, nadeszła do wspomnioego szynku Julja Grodzka, która także na noc pozostała. Wkrótce chłopiec 15toletni w tejże izbie znajduiący się, usłyszał sprzeczkę pomiędzy Grodzką a Swieczkowskim, a nakoniec pierwszą o pomoc wołaiącą. Następnie tak rzeczony chłopiec, iak niemniej w przybocznym alkierzu śpiący parobek, usłyszeli mocne chrapanie, iednak powodowani boiaźnią, nie starali się przekonać od czegoby takowe pochodziło, i dopiero gdy Swieczkowski o godz: 3ej z rana taiemnie wyszedł, znaleźli posłanie pokrwawione a Julję Grodzką nieco dalej pod ławą leżącą, nożem zamordowaną. Gdy więc nieomylne iest przekonanie, że morderstwo to dokonał Michał Swieczkowski, nożem poprzednio u niego widzianym, wzywa się przeto każdego, ktoby go dostrzegł, izby natychmiast onego przytrzymał, i najbliższą Władzę policyjną zawiadomił. (G. Pol:).

Z Petersburga. — *Wiadomości z Kaukazu* 23 List:. Bandy Górali, które znajdowały się w Magalu Mukark, o czem wzmiankowano w doniesieniach z Kaukazu z d. 5go Listopada, zmniejszały się coraz, tak, że Kazikumykcy wyparli ich nareszcie stamtąd. Dowodzący wojskami w Dagestanie południowym donosi pod d. 28m Paźdz:, że ponieważ żadnych nie ma w górach zbiorowisk, a nieprzyiaciel nie iest w stanie przedsiębrania czegokolwiek ważnego, przeto milicja rozpuszczoną została do domów; również i wojska za kilka dni rozejdą się na zimowe leże. W *Dagestanie* północnym wszystko iest spokojne; roboty około obwarowania *Czyr-Jurtu* postępuią. W *Szali* zebrała się była znaczna partja *Czeczeńców*, celem rabunków; lecz Naczelnik lewego skrzydła uprzedził o tem poblizsze wojska, i przedsięwzięte zostały stosowne środki, tak, że niemasz wątpliwości, iż partja będzie wkrótce rozproszoną. Niespokojni Czeczeńcy co dzień czuią teraz blizkość warowni *Wozdwiżeńskoe*; w końcu przeszłego miesiąca, załoga tej warowni odbyła w okolicach kilka rekonesansów, dla zabrania nieukróconym siana, którego też dostawiono iuż na zimę do warowni przeszło pięć tysięcy pudów. Roboty około obwarowania nowo-założonych w roku bieżącym dwóch stanic nad rzeką *Sunżą*, zupełnie zostały ukończone; w iednej z nich zbudowano most przez rzekę, i obie stanice iuż są uzbroione artylerją. Z innych punktów kraiu nie odebrano doniesień pod względem woiennym; wszędzie panuie cisza. Od dnia 11go do 21go Listopada, Głównodowodzący nie znajdował się w *Tyflisie*, gdyż wyieżdżał dla obejrzenia *Kachecji* i całej linji kordonowej Lezgińskiej, gdzie wszystko znalazł w zupełnym porządku. We wsi Sabuj, po obejrzeniu warowni Natlis Mcemeli u podnóża gór, Głównodowodzący przyjmował starszych gminy Didojskiej, którzy przyszli z ukorzeniem się i obietnicami, że będą na przyszłość żyć z nami w najzgodniejszych stosunkach. Po przybyciu do twierdzy Zakatały, Głównodowodzący rozkazał tam odkryć w swoiej obecności pomnik dla Jenerał-Maiora *Gulakowa*. Waleczny ten Jenerał poległ zaraz w początku krwawej rozprawy z Lezginami, pod wsią Zakatały (Zaker-Tały), 15go Stycznia 1804 roku, dokąd był wysłany przez Xcia *Cicijanowa*, z oddziałem wojsk naszych, dla poskromienia Dżarców, którzy po zdobyciu Biełakan w Maiu 1803 r., przez tegoż Jenerał-Maiora *Gulakowa*, poddali się byli Rządowi i obowiązali się płacić nałożone na nich podatki, lecz w kilka miesięcy znowu się zbuntowali i zaczęli dopuszczać się w Gruzji naiazdów i rabunków.

Z Najwyższego JEGO CESARSKIEJ Mci zezwolenia, zamówiony został w *Odessie* pomnik z żelaza lany, który postawiono na placu w twierdzy Zakatałach, nieopodal od tego miejsca, gdzie Jenerał *Gulakow* poległ z honorem i sławą. Tenże pomnik uroczyście odkryto 13go Listopada.

Anglja. — Zmiany zaszłe w nowem Ministerstwie P. *Pila*, nie są wielkiej wagi. P. *Gladstone* zaiął posadę Lorda *Stanleia*, i wykonał przysięgę. Lord *Dalhousie*, Prezydent Trybunału handlowe:, będzie zasiadał w gabinecie; również iak i Lord St. *Germane*, iako Dyrektor Jeneralny Poczt; a Lord *Lindhurst*, będzie z powodu słabości zdrowia miał zastępcę.

Francja. — Parowie zostali zaproszeni na dzień 26go z. m., na posiedzenie do pałacu Luxemburgskiego, dla losowania względem osób przeznaczyć się maiących do wielkiej deputacji, która ma przyjmować Króla przy otwarciu Izby deputowanych. — Kurjer Marsylski donosi o przybyciu Posła marokańsk: do *Marsylji*. Jest to Basza *Tetuanu*, który ma liczny orszak. Wjeżdżał do tego miasta z 6ciu poiazdami, z eskortą oddziału strzelców. Przyiął go Jenerał *d'Hautpoul*, a armaty warowni oddawały mu honory. Poseł przywiózł w podarunku dla Króla 6 koni arabskich, pięknego lwa, 6 koz arabskich i wiele innych płodów maurytańskich. Osadzie okrętu udzielił podarunek z 3,000 franków. — O expedycji przeciwko *Madagaskarowi*, dziennik *Prassa* mówi, że flota dopiero w końcu Lutego odpłynie, a to z powodu, że żadne operacje przy brzegach *Madagaskaru* przed 15tym Czerwca nie mogą być przedsięwzięte, bo dopiero w tym czasie ustaią epidemiczne choreby z tamecznego klimatu wywołane. — Już rozpoczę-

ła się licytacja kosztownych ruchomości, zmarłego 26go Maja 1840 r. Bankiera *Lafit*. — Przyjęcie P. Leona *Rosz* przez Cesarza Marokańskiego, zgadza się z tem, co iuż poprzednio pisaliśmy. Cesarz wysłał w istocie 1,000 żołnierzy na granicę algierską i przyrzekł silną pomoc Francji względem uśmierzenia *Abdelkadera*. — Posłowi *marokańskiemu* obecnemu w *Marsylji*, doradzono zwiedzić Teatr; na co tenże odpowiedział: «Nie iestem przysłany od moiego Pana, abym oglądał cuda Francji, ale żeby złożyć Królowi Francuzów zapewnienia iego przyiaźni; a to iest pierwszą moią powinnością. Spodziewam się przez 3 miesiące zabawić we Francji, ale obawiam się potem com widział w *Marsylji*, aby nie starczyły na zaspokoienie moiej ciekawości.» — Dzienniki francuzkie cieszą się z powrotu Pana Roberta *Peel* (Pil) do Ministerstwa angielskiego. — Większość lewego stronnictwa i lewego centrum, postanowiła zaproponować Pana *Dufaure* (Diufor) na Prezesa Izby deputowanych. — Głoszą o śmierci rzeczywistego *Bu Mazy*, o poddaniu się Flittasów na łaskę i niełaskę, i o innych korzyściach odniesionych przez Francuzów w *Algierji*; pogłoski te wymagaią ieszcze potwierdzenia. Tyle pewnem, że sprawa Francuzów w Algierji polepszyła się znacznie. Gdzie tylko powstańcy stawiali czoło, rozbijano ich i rozpraszano; kwiat ich młodzieży poległ śród częstych morderczych razji, a ich odwaga iest zgromioną. Pewna liczba pokoleń iuż poddała się, a reszta czeka tylko cokolwiek mniej uciążliwych warunków; nawet z Marokka wracaią wyszłe pokolenia.

Niemcy. — W *Wiedniu* 20go z. m. spodziewano się przybycia N. CESARZA Rossyjskiego, gdzie miał przez 3 dni zabawić.

Włochy. — Donoszą z *Florencji* 20go z. m.: Wczoraj rano o godz: 5tej, przybył do tutejszego miasta N. CESARZ Rossyjski. Dnia 17go w *Rzymie* oddał w Watykanie wizytę pożegnalną. Rozmowa tajna między temi dwoma Władcami, znowu trwała przeszło godzinę; poczem OJCIEC Sty odprowadził N. CESARZA do przedpokoiu, gdzie znowu uściskali się serdecznie. Następnie o północy z d. 17 na 18, iako w dniu swych Imienin, N. PAN był na Mszy Świętej i TE DEUM w *Greckiej* Kaplicy Rossyjskiego Poselstwa, i zaraz potem puścił się w dalszą podróż. — Według wiadomości z *Rzymu*, Xiążę *Albrecht* Pruski ieszcze przed odjazdem N. CESARZA z *Rzymu*, przybył do tej stolicy.

Turcja. — Szeik Druzów *Hamud* 18go z. m. wysłany został tureckim brygiem woiennym z *Bejrutu* do *Stambułu*, gdzie wznowiony będzie proces o attak Druzów na Klasztor *Abeia*. Konsul francuzki P. *Pongade*, także za urlopem wyiechał do *Stambułu*, aby być obecnym na procesie pomienionego Szeika. Zakonnicy Klasztoru *Abeia*, otrzymali iuż przyznane im wynagrodzenie 60,000 piastrów. *Szekib* Efendi przyrzekł wynagrodzenie Francuzom, którzy oddaleni zostali z *Libanu*. Pułkownikowi tureckiemu, którego wojsko złupiło Klasztor *Gazir* w obec Zakonników, Jenerał dywizji *Reszyd* Basza kazał zedrzeć szlify, a następnie iako więzień został odesłany do *Dszuni*. W *Syrji*, prócz w prowincji *Beskaare*, gdzie wojsko tureckie natrafiło na opór, wszystkich mieszkańców rozbroiono. *Szekib* Efendi wraca do *Stambułu*; w *Bejrucie* miał energiczną przemowę do Kajmakanów, Druzów i Maronitów, zachęcaiącą ich do utrzymania porządku.

Rozmaitości. — Karzeł *Tom Pouce* (Pus) wyiechał z *Paryża* do *Londynu*. — Panna *Lacombe* (Lakąb), udziela codziennie rady nad przeszłością, obecnością i przyszłością, w swoiem mieszkaniu. Oddaie również wizyty osobom zaszczycaiącem ią swem zaufaniem. — Przed kilku laty umarł we Francji nieiaki *Raul Leblanq*, znany powszechnie z nadzwyczajnego roztargnienia. Za każdym nieomal krokiem popełniał on iakie niedorzeczności, to wchodził do sklepu rzeźnika żądaiąc cygara, to do modniarki po książki, to do szewca o zrobienie nowego fraku, i mnóstwo z tego powodu krążyło o nim anegdotek. Powiadaią, iż razu pewnego zmienił on mieszkanie, od którego miał dwa klucze, gdyż kiedyś zarzucił się mu ieden klucz, tak iż musiał kazać drugi dorobić; przeprowadzaiąc się więc zostawił ieden z tych kluczów w kuferku. W sześć miesięcy potem, pomyślał on sobie, iż nie wypadało mu zatrzymywać tego klucza u siebie, wziął więc go do kieszeni, w zamiarze oddania odźwiernemu dawnego swego domu; kilka atoli dni upłynęło a on o tem zupełnie zapomniał. Będąc wszakże pewnego wieczoru zaskoczonym przez burzę i znajduiąc się niedaleko od swego dawnego mieszkania, pobiegł on tam roztargniony, otworzył drzwi i położył się spać, nie zważaiąc bynajmniej, iż nie iest u siebie. W godzinę potem nadchodzi właściwy Lokator, chce otworzyć swoie pomieszkanie, ale znajduie zamek zamknięty wewnątrz na klucz, czem prędzej więc biegnie do Komisarza policji. Stukaią mocno, lecz *Raul* spał iak zarżnięty. Nie słysząc żadnej odpowiedzi, Urzędnik policyjny rozkazuie wimieniu prawa otworzyć Ślusarzowi drzwi. A tak Pan *Raul* dostał się iak najniewinniej do kozy, i nazaiutrz z trudnością zaledwie zdołał wytłumaczyć się z swego roztargnienia. Innym razem spotkał on swego przyiaciela, który mu powiadał o śmierci swego ojca, »mam nadzieię iż to przeminie, rzekł na to *Raul*, w miesiąc zaś poźniej, zapytał go znowu, czy twój ojciec iest ciągle umarłym.”

Kawaler do Panny zalotnej.

Mówisz sto razy, że kochasz nad życie
Lecz w oczy, a za oczy obmawiasz mnie skrycie...

To bardzo mnie oburza, to źle z twoiej strony...
Jak widzę, muszę szukać innej lepszej żony;
Żeś młoda, piękna, to gardzisz wszystkiemi;
Wszystko w twych oczach niezgrabne na ziemi;
Sądzisz, że długo w takim stanie będziesz?
Gdy dojdziesz lat trzydziestu... na koszu osiędziesz.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Gościcki b. Sędzia z Trębek; Heuschel Morytz Kup: z Pruss; Kwiatkowska Katarz: Oby: z Krakowa; Mańkiewicz Izyd: Dz:, i Mańkiewicz Henr: Kup: z Berlina: Magnago Lud: Prof: z Turynu; Moeus Wilh: Kup: z Białegostoku (G. P.)

DONIESIENIA.

Osoba w średnim wieku, przybyła z prowincji, znaiąca się na domowem gospodarstwie, posiadaiąca cokolwiek iezyk francuzki, umieiąca po polsku dobrze czytać i pisać, życzy sobie przyiąć obowiązek ZARZĄDZENIA DOMEM, lub iako BONA. Mieszka tymczasowie przy ulicy Elektoralnej Nr 745. Wiadomość w Sklepie Wódek, 1szy dom za Bankiem.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 1.

TEATR WIELKI. Dziś, 81szy raz *Napój miłosny*. *Zabawa z Tańcami*.— Jutro, 8 raz *Ferdynand Kortez*.
TEATR ROZMAIT:. Jutro, 16ty raz *Zemsta za mur*.
MASKARADA iak wyżej.